GAZETA ŚCIENNA »NOWINY« DLA POLSKIEJ WSI

Marzec 1943/III — Numer 57

Sytuacja na morzach i na froncie wschodnim:

ZWYCIĘSKIE WALKI NA OCEANACH

toczą dniem i nocą z nieprzyjacielskimi konwojami niemieckie łodzie podwodne



Ogrzana promieniami wiosennego słońca ziemia, czeka na pracę rolnika. Pierwsza orka wiosenna, to początek nieustannych trudów, trosk i zabiegów, które nie opuszczą teraz rolnika aż do zakończenia zbiorów.

„Ani kawałka ziemi bez uprawy"

„Im walka staje się bardziej zaciętą, z tym większą wytrwałością należy podejmować trudy i zapewnić zaopatrzenie na dziś i na przyszłość dla żołnierzy trwających w boju, dla pracujących mężczyzn i kobiet całej walczącej dziś Europy. Gdy z ostatniego żniwa zebranego z pól znaczne ilości można było oddać dla naszych walczących wojsk, to w tym roku koniecznym będzie jeszcze większe wyniki otrzymać.

„W tych dniach rozlega się wezwanie skierowane do wszystkich rolników Europy, wezwanie do wzięcia udziału w potężnej walce o produkcję. Apeluję więc do Was świadomi obowiązku rolnicy. Hasłem naszym musi być: Wszystkie siły dla zwycięstwa!

Zdaję sobie sprawę z wielkich trudności, które stają na przeszkodzie zwiększeniu produkcji. Wiem o tym, że macie mało nawozu, że trudno postarać się o dobre nasienie, brak też narzędzi i maszyn. Lecz takie trudności spowodowane są przez wojnę mniej więcej wszędzie, a mimo to wśród największych utrudnień uzyskano w Rzeszy nadzwyczajne zbiory. Te zbiory stały się trzonem zaopatrzenia naszego kontynentu.

„Tam gdzie jest wola, tam także znajdzie się droga." Z tego hasła, które naszych żołnierzy ożywia, musicie i Wy wyjść zwycięsko i wszystko uczynić, aby podnieść wydajność zbiorów. Ażeby to osiągnąć, jest jeszcze nieskończenie wiele do zrobienia. Nie zostawcie ani kawałka ziemi bez uprawy. Dobądźcie z ziemi przez właściwe uprawienie jej, odpowiedni zasiew i dobrą pieczę — najlepsze wyniki — i o to samo starajcie się w hodowli, dbając w należyty sposób o bydło i karmiąc je jak należy.

A przede wszystkim Wy sami bądźcie niestrudzeni w pracy i oddaniu się. Tak jak żołnierz na froncie, tak Wy bądźcie bojownikami na roli, związani wszyscy we wspólnej walce o ostateczne uwolnienie się od bolszewizmu — dla pokoju Europy, a przez to także dla szczęśliwej przyszłości Waszej własnej ojczyzny."

(Z przemówienia Gubernatora Okręgu Galicja Dr. Waechtera do rolników swego Okręgu.)

KRONIKA

Przebywający w niewoli niemieckiej generał Własow, były komendant 37-mej armii sowieckiej w okresie wielkiej bitwy, jaka rozegrała się w jesieni 1941 roku pod Kijowem, opublikował obecnie odezwę do narodu rosyjskiego, wzywając go do walki z bolszewizmem.

Generał Własow zaznaczył, że Związek Sowietów nie wyrządził mu osobistej krzywdy. Jednak wobec własnego sumienia poczuwa się do obowiązku wystąpienia przed opinią publiczną świata przeciwko Związkowi Sowieckiemu, ponieważ doszedł on do przekonania, że system rządów bolszewickich jest systemem samowoli, trosk i cierpień, który dotkliwie zaciążył na losie robotników i rolników.

W odezwie swojej Własow nazywa Stalina i bolszewizm największymi wrogami ludów, zamieszkałych na terenie Związku Sowieckiego.

●

Jak się dowiadujemy z zagranicy, z dniem 1 kwietnia zostaną powołani pod broń wszyscy znajdujący się na terytorium Imperium Brytyjskiego obywatele pochodzący z Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, Norwegii i Polski w wieku od 18—42 roku życia.

●

Rząd sowiecki wydał zakaz wyjazdu zagranicę Polakom zamieszkującym na terytorium państwa sowieckiego. Zakaz ten podyktowany jest nieufnością czynników sowieckich w stosunku do angielskiego dowództwa wojennego, które mogłoby w jakikolwiek sposób wciągnąć do służby wojskowej Polaków, wyjeżdżających ze Związku Sowieckiego, dla celów nie harmonizujących z interesami sowieckimi.

●

Premier bułgarski dr. Filoff przedłożył rządowi projekt ustawy dotyczący zmiany i uzupełnienia ustawy o mobilizacji cywilnej w Bułgarii.

●

Premier rządu serbskiego Milan Nedicz wygłosił przed mikrofonem radiowym przemówienie do narodu serbskiego, w którym oświadczył, że Serbia całkowicie staje po stronie Nowej Europy.

Straty żeglugi alianckiej. — Rozwiane nadzieje bolszewików na ofenzywę zimową. — Próby przełamania oporu i olbrzymie straty sowietów. — Niewzruszona siła bojowa armii niemieckiej.

Niemieckie łodzie podwodne na wszystkich morzach raz po raz zadają dotkliwe ciosy dla żeglugi zaopatrzeniowej aliantów. W ciągu miesiąca marca komunikaty nadzwyczajne Niemieckich Sił Zbrojnych kilkakrotnie doniosły o zatopieniu szeregu wyładowanych po burty transportowców alianckich. Olbrzymie ilości materiałów wojennych i miliony kilogramów artykułów żywnościowych przeznaczonych dla Anglii, Sowietów i frontu północno-afrykańskiego poszły na dno. W miesiącu marcu zatopiono z konwojów około 150 statków transportowych o pojemności przeszło 1.000.000 ton. Jest to cyfra rekordowa jak na jeden miesiąc. Codziennie komunikaty donoszą o dalszych zatopieniach. W Anglii zapanowały z tego powodu paniczne nastroje. Gazety angielskie twierdzą, że „walka na Atlantyku jest najdłuższą, najbardziej bezlitosną i decydującą bitwą obecnej wojny."

Z całego silnie ugruntowanego frontu wschodniego komunikaty donoszą tylko o działaniach bojowych mających charakter lokalny. Od czasu do czasu bolszewicy ponawiają swoje masowe ataki próbując przełamać niewzruszoną linię bojową wojsk niemieckich, lecz bezskutecznie. W niektórych miejscach silnymi kontratakami wojska niemieckie wyrównały korzystnie swoje pozycje wypadowe. Ożywioną działalność na wszystkich odcinkach wykazuje lotnictwo niemieckie atakując tereny przygotowawcze i poza frontowe linie łączności bolszewików.

Ostatnie nadzieje bolszewików na końcową fazę ich ofenzywy zimowej zostały po szeregu ciężkich walk — szczególnie na środkowym i północnym odcinku frontu — ostatecznie rozwiane. I tak na przykład, w rejonie Orła rozpoczęty w styczniu wielki atak nieprzyjacielski załamał się o zdecydowany opór oddziałów niemieckich, a straty bolszewików mówią o rozmiarach ich wysiłku. Rozbito pięć sowieckich dywizji strzelców i pięć brygad pancernych. 44 dywizje strzelców, 6 brygad strzeleckich, 12 brygad pancernych i jeden pułk pancerny musiały opuścić pole walki wśród wysokich strat. W toku ośmiotygodniowych ciężkich walk bitwy zimowej o Orzeł stracili bolszewicy: 10.594 jeńców i ponad 150.000 zabitych. Zdobyto lub zniszczono 1.061 czołgów, 485 dział i niezliczone ilości wszelkiego rodzaju innej broni.

Również załamały się wielokrotne szturmy sowieckie nad jeziorem Ładoga, odpierane przez wojska niemieckie niejednokrotnie w zaciętych walkach wręcz.

Wojska jednego z niemieckich korpusów armii w rejonie Staraja Russia w wielotygodniowych ciężkich walkach odrzuciły wszystkie nieprzyjacielskie ataki zmierzające do przełamania frontu. Od dnia 23 lutego straty bolszewickie na tym odcinku wyniosły: 1.460 poległych, 2.978 jeńców, 293 czołgi, 26 dział, 806 karabinów maszynowych, 114 granatników, 206 karabinów przeciwpancernych i 1036 pistoletów automatycznych.

Co słychać? w Gen. Gubernatorstwie

Dla nieniemców zamieszkujących Generalne Gubernatorstwo ustalono godziny policyjne, poza którymi nie wolno im znajdować się poza swoimi mieszkaniami lub zabudowaniami wiejskimi.

Nie wolno więc przebywać im na ulicach, placach, na polach, w lasach, w lokalach publicznych, na dworcach kolejowych, w pociągu i zabudowaniach kolejowych. O ile muszą w czasie zakazanym udać się do pracy powinni posiadać odpowiednią przepustkę, wystawioną przez władzę przełożoną.

◆

Tylko niewielki okres czasu dzieli nas od świąt Wielkanocnych. Jest więc najwyższy czas, aby pomyśleć o wysyłce paczek świątecznych dla jeńców polskich, przebywających w obozach na terenie Rzeszy.

Należy z uznaniem podkreślić, że społeczeństwo polskie nie zapomina na ogół o swoich obowiązkach wobec ofiar wojny, pamiętając zarówno o ubogich w kraju, jak i o jeńcach zagranicą. Przykłady ofiarności mieliśmy w okresie Bożego Narodzenia.

Szczególnie chodzi tutaj o jeńców samotnych, którzy opuszczeni przebywają w obozach. Jakie oni będą mieć święta, zależy tylko od ofiarności całego społe-syłać do wszystkich placówek Polskiego Czerwonego Krzyża.

◆

Wskutek wzmożonej akcji wszystkich mieszkańców w zwalczaniu bandytyzmu na terenie Gen. Gub. wyłoniła się konieczność zbadania praw tych osób, które poniosły szkody, aby udzielić im pomocy w celu rekompensaty i wyrównania poniesionych szkód. Właściwe placówki postanowiły dlatego, że tym osobom, które w czasie zwalczania bandytyzmu poniosły szkody cielesne, może być przyznane wsparcie finansowe w formie jednorazowej bądź też ciągłej zapomogi. W wypadku jeśli osoba, która przyczyni się do zwalczania bandytyzmu poniesie śmierć, wówczas zapomoga udzielana będzie również członkom jej rodziny.

Przygotowania do prac wiosennych

Każdy rolnik winien mieć na uwadze wymagania stawiane mu pod względem produkcji w okresie wojennym. Wymagania te szczególnie odnoszą się do rozszerzenia uprawy okopowych ze specjalnym uwzględnieniem ziemniaków, nasilenia uprawy jarych roślin oleistych, zwiększenia uprawy warzyw, utrzymanie w dotychczasowym zakresie produkcji zbóż chlebowych, gospodarki mlecznej i chowu trzody chlewnej. Natomiast najwyższym celem naszych dążeń powinno być zapewnienie wysokich zbiorów.

Przy tegorocznych uprawach wiosennych stoimy przed niełatwymi zadaniami. Jednakże trzeba przezwyciężyć wszystkie trudności, zabezpieczenie bowiem wyżywienia dziś jest nierównie ważniejsze niż kiedykolwiek.

Na wiosnę w ciągu krótkiego okresu czasu musimy więcej włożyć pracy, niż by to miało miejsce kiedy indziej. W takiej sytuacji trzeba koniecznie pracować planowo, a wszelkie środki pomocy stosować w sposób najbardziej celowy. Nim rozpoczną się prace w polu, wszystko trzeba szczegółowo i starannie przygotować. Obornik trzeba wywieźć, tam zaś gdzie nie można go od razu potrząsnąć i przyorać, należy go złożyć w duże i mocno ubite pryzmy. Nawozy sztuczne o ile możności trzeba mieć już w podwórzu przed rozpoczęciem prac uprawowych. Wszystkie narzędzia konieczne do uprawy, jak włóki, pługi, brony, grubery winno się dokładnie przejrzeć i doprowadzić do stanu używalności w taki sposób, aby można ich używać od razu.

Pierwszą i najważniejszą pracą jest zwłóczenie roli, do czego najbardziej wskazaną i użyteczną jest wieloczłonkowa włóka polowa, której pojedyncze belki włóczące połączone są ze sobą przy pomocy krótkich łańcuchów. Beleczki te najlepiej dostosowują się do nierówności terenu.

Skoro stan gleby pozwala i powierzchnia ziemi obeschnie, oziminy należy zbronować. W pogotowiu trzeba mieć nawozy azotowe niezbędne do pogłównego nawożenia, dzięki czemu przed rozpoczęciem wegetacji wzmocni się szybko nasze zasiewy ozime, osłabione przez mrozy i śniegi. Również i nawożenie potasowe i fosforowe niewykonane w jesieni można z powodzeniem odrobić na wiosnę w postaci nawożenia pogłównego.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na przygotowanie we właściwym czasie niezbędnych ilości sadzeniaków. Z tego względu bardzo starannie i często przeglądamy przechowywane w piwnicach ziemniaki, których użyje się w razie potrzeby do sadzenia.

W każdym gospodarstwie liczyć się należy w tym roku ze zwiększeniem powierzchni uprawy ziemniaków. Konieczne to jest z uwagi na wyższe zapotrzebowanie ziemniaków jadalnych oraz pastewnych do tuczenia trzody. O ile pola pod ziemniaki nie wygnojono w jesieni, obecnie trzeba dać obornik dobrze rozłożony, przykrywać należy płytko. Nawozy sztuczne daje się przed sadzeniem. Sadzić powinno się płytko mniej więcej na głębokość około 20 centymetrów.

Rozszerzenia wymaga także uprawa warzyw, szczególnie zaś w gospodarstwach rolnych posiadających wystarczające doświadczenie w zakresie polowej uprawy warzyw oraz odpowiednie warunki gospodarcze. W tym wypadku chodzi głównie o podniesienie uprawy warzywa masowego. Gospodarstwa podejmujące uprawę warzyw po raz pierwszy, winny rozpoczynać od tych gatunków, które stosunkowo łatwo jest dostać, a więc od marchwi, kapusty zielonej, szpinaku i t. p. W roku bieżącym w szczególnej mierze trzeba zużytkować mało wykorzystane w wielu gospodarstwach możliwości uprawy warzyw jako poplonu po ziemiopłodach wcześnie schodzących z pola. Jeśli jest tylko możliwe ze względów organizacyjno-gospodarczych, to bezwarunkowo unikać należy obserwowanego wciąż pozostawiania bezużytecznie pól po jęczmieniu, rzepaku, mieszankach strączkowych na paszę i t. p. Wszak pola te z powodzeniem obsadzać można warzywem, jako poplonem. Dotyczy to szczególnie mniejszych gospodarstw prowadzących w większym zakresie uprawę warzyw wczesnych z pomocą pędzonych rozsad.

Bezwarunkowo konieczne zwiększenie uprawy roślin oleistych zmusza każde gospodarstwo, aby wszystkie zasiewy oleistych zaplanowane zeszłej jesieni, a niewykonane skutkiem nieodpowiedniej pogody, jak również i te, które nadają się do zaorania skutkiem uszkodzeń zimowych — zastąpić na wiosnę uprawą jarych roślin oleistych.

Powierzchnia uprawy zbóż chlebowych w żadnym gospodarstwie nie śmie ulec zmniejszeniu w stosunku do roku ubiegłego. Na polach ozimin obserwować trzeba starannie ewentualne uszkodzenia od mrozów. Każdy gospodarz winien mieć w pogotowiu pszenicę jarą, a niekiedy i żyto jare, względnie móc odpowiednio wcześnie sprowadzić je do siewu.

W wielu gospodarstwach poważną trudność sprawiać będzie zagadnienie, skąd wziąć roli w celu powiększenia produkcji ziemniaków, warzyw i płodów oleistych. W tym wypadku spokojnie można ograniczyć uprawę jęczmienia browarnianego, w pewnej zaś mierze uprawę pozostałych zbóż pastewnych oraz trwałe użytki pastewne. W niektórych gospodarstwach ograniczyć także można produkcję buraków pastewnych w tym wypadku, jeżeli zamiast zwykłych buraków uprawiać się będzie buraki zasobne w treść. Inne znowu gospodarstwa mogą ograniczyć uprawę ziemniaków pastewnych na korzyść ziemniaków stołowych. Wreszcie zaś w wielu gospodarstwach istnieją możliwości zaorania nierentownych użytków zielonych i tą drogą uzyskania dodatkowych gruntów ornych. Tym sposobem dzięki przestawieniom o charakterze organizacyjno-gospodarczym wszędzie można usunąć trudności w zakresie przygotowania gruntów użytkowanych rolniczo.

Zwiększyć powierzchnię uprawy

Zapewnić wysokie zbiory.

Oto zadanie, które stawia dzisiaj przed rolnikiem potrzeba chwili.

Przedwiośnie na frontach



Na rozległych równinach rosyjskich topniejące śniegi tworzą nieprzejrzane rozlewiska. Ze szczytów nielicznych wzniesień terenowych wzrok żołnierza niemieckiego sięga daleko w przestrzeń czujnie wypatrując wroga.



Przedwiośnie — to najcięższy okres dla kolumn samochodowych dowożących zaopatrzenie dla frontu. Najlżejszym odcinkiem drogi są zalane wodą ulice miast i miasteczek wschodnich.



Czynność oczyszczania i opłókania w zimnej wodzie munduru z błota żołnierz frontowy zalicza do działu „wielkiego prania". Słońce wiosenne i wiatr wysuszą, a wyprasuje się w użyciu.



Nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia słowa „błoto" ten, kto nie maszerował po drogach frontu wschodniego. Kiedy nie ma czasu na „wielkie pranie", trzeba się zadowolić skrobaniem z błota butów i spodni.



Roztopy wiosenne dają się szczególnie we znaki w gniazdach obronnych, położonych wśród rozległych równin wschodnich. Trzeba tam ustawicznie walczyć z wodą zalewającą ziemianki mieszkalne.



W cieple wiosennego słońca miło jest posiedzieć na przyzbie chaty w wesołym gronie doświadczonych w bojach i przyjaźni frontowej kolegów

Wydawnictwo: „TELEPRESS", Kraków, Dom Prasy.